

Sygn. akt VII K 604/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk

Protokolant: Joanna Leśniewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Joanny Syczyłło

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015r. sprawy:

1. J. W.

ur. (...) w P., syna H. i G. z d. R.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 08 lutego 2015r. w O. przy ul. (...) na terenie dyskoteki (...) dokonał uszkodzenia ciała K. K. (1) poprzez zadanie mężczyźnie ciosu pięścią w twarz w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z obrzękiem wargi oraz złamaniem korony zęba nr 21, które wymagało usunięcia korzenia i zastosowania leczenia implanto-protetycznego, skutkiem czego było naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni

- tj. o przestępstwo z art. 157§1 kk

II w dniu 8 lutego 2015r. w O. przy ul. (...) groził pobiciem K. K. (1) w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka i odstąpienia od informowania organów ścigania o przestępstwie popełnionym na jego szkodę i odstąpienia od składania zeznań na temat zdarzenia opisanego w pkt I

- tj. o przestępstwo z art. 245 kk

2. M. Ł.

ur. (...) w O., syna T. i B. z d. M.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 8 lutego 2015r. w O. przy ul. (...) groził pobiciem K. K. (1) w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka i odstąpienia od informowania organów ścigania o przestępstwie popełnionym na jego szkodę i odstąpienia od składania zeznań na temat zdarzenia w postaci uszkodzenia ciała pokrzywdzonego w dniu 8 lutego 2015r. na terenie dyskoteki (...)

- tj. o przestępstwo z art. 245 kk

orzeka

I oskarżonego **J. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów:

- z pkt I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 157§1 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- z pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 245 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego J. W. karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

III oskarżonego **M. Ł.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 245 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym J. W. i M. Ł. na okres lat 2 (dwóch) tytułem próby,

V na podstawie art. 46§2 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk orzeka od oskarżonego J. W. na rzecz pokrzywdzonego K. K. (1) nawiązkę w kwocie 6000 (sześć tysięcy) złotych odnośnie czynu z pkt I aktu oskarżenia,

VI na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonych J. W. i M. Ł. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt VII K **604/15**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lutego 2015r. około godziny 23:00 K. K. (1) razem ze swoimi kolegami S. R. i S. M. udali się do klubu (...) w O. przy ul. (...).

Podczas pobytu w przedmiotowym klubie wymienieni spożywali alkohol w postaci piwa. Gdy bawili się na parkiecie podeszli do nich M. Ł. i J. W., którzy potrącajali bawiących się tam ludzi, M. Ł. popchnął też S. M., który jednak na to nie zareagował, odsuwając się, następnie zaś razem z kolegami schodząc z parkietu.

Około godziny 2:00 K. K. (1) z kolegami udali się pomieszczenia palarni klubu. Gdy tam przebywali do pomieszczenia tego weszli M. Ł. i J. W.. M. Ł. podeszedł do K. K. (1) i jego kolegów mówiąc, że chce się z nimi bić, zwracając się do nich słowami jak na k: 2, 43v. Wymienieni nie chcieli się z nim bić, pytali go o co chodzi, tłumaczyli też, iż przyszli tu się pobawić, a nie bić, prosząc, aby sobie poszedł, wymieniony nadal jednak nie odchodził od nich, nalegając, że chce się bić. W związku z powyższym K. K. (1) zwrócił się do J. W., aby zabrał swojego kolegę i aby przestali ich zaczepiać. W odpowiedzi na powyższe J. W. użył słów jak na k: 2, a następnie szarpnął K. K. (1) za koszulę popychając go i uderzył go pięścią w twarz w okolice ust. W wyniku tego uderzenia K. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z obrzękiem wargi oraz złamaniem korony zęba nr 21, które wymagało usunięcia korzenia i zastosowania leczenia implanto-protetycznego, skutkiem czego było naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia wymienionego trwający dłużej niż siedem dni.

Następnie do palarni weszli ochroniarze z klubu i kazali K. K. (1) i jego kolegom opuścić lokal. Wymienieni wyszli na zewnątrz. K. K. (1) zadzwonił po Policję. Gdy stał przed klubem podeszli do niego J. W. i M. Ł., którzy zaczęli mówić, aby nie wzywał Policji, że J. W. zapłaci mu za ten ząb, a następnie grozić mu pobiciem, mówiąc, że jak wezwie Policję to stanie mu się krzywda. Następnie J. W. i M. Ł. weszli do klubu, skąd wyszli po przyjeździe Policji. K. K. (1) wskazał policjantom mężczyznę, który go uderzył. Policjanci sporządzili dokumentację z interwencji, udzielając K. K. (1) pouczeń co do dalszych działań, a następnie odjechali.

Gdy K. K. (1) i jego koledzy odchodzili spod klubu ponownie podeszli do nich J. W. i M. Ł., prowokując ich do bójki, mówiąc, że lepiej, żeby ich nie spotkali, odgrając się, że pobiją ich i ich rodziny za to, że zgłosili całe zdarzenia na Policji. Nie mówili jednak wtedy, aby to odwołali. Następnie zaczęli szarpać się z nimi. K. K. (1) i jego kolegom udało się jednak od nich oddalić, a następnie wymieniony zatrzymał taksówkę, którą odjechał z miejsca zdarzenia

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania K. K. (1) k: 142v-143, 144, 2-2v, 43v-44, 83v, 89v, kserokopie dokumentacji medycznej k: 6-8, zeznania S. M. k: 143-143v, 22v-24, 81v, 93v, S. R. k: 143v, 27v-29, 85v, 91v, M. L. k: 144, 33-34, P. O. k: 144, 35v-36, opinia z zakresu medycyny sądowej k: 38-39, częściowo wyjaśnienia M. Ł. k: 65-65v, 90, 92, 93v, 142, częściowo wyjaśnienia J. W. k: 71-71v, 82,84, 86, 141v.

Oskarżony **M. Ł.** w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 8 lutego 2015r. przebywał w O. w dyskotecę (...) z J. W.. Podczas pobytu w tym lokalu nikogo nie zaczepiali ani nie prowokowali do bójki. Podczas pobytu w palarni jego kolega nikogo celowo nie uderzył w twarz. W palarni byli jacyś mężczyźni. Nie doszło między nimi do żadnej kłótni, czy wymiany zdań. Nikogo nie prowokowali. W palarni J. podnosząc się unosił w górę ręce, które miał zgięte w łokciach i być może wtedy któryś z obecnych tam mężczyzn, którzy byli pijani, stracił równowagę i uderzył twarzą w łokieć J.. Gdy wychodzili z palarni wyszedł za nimi jakiś młody mężczyzna, który powiedział J., że ten wybił mu ząb. Widział tego mężczyznę, on nie miał na twarzy żadnej krwi. J. nie wiedział o co mu chodzi, powiedział, aby się odczepił. Po dłuższej chwili podszedł do nich pracownik ochrony i zeszedł z nim na dół, gdzie czekał radiowóz. Wsiedli do niego. Był tam mężczyzna, który w lokalu mówił, że J. wybił mu ząb. Mówił w ich obecności do policjantów, że go pobili, co nie było prawdą. Nie był w stanie wskazać, który go uderzył. Powiedział do tego mężczyzny po co robi problem, nic więcej do niego nie mówił. Z J. W. dalej poszli się bawić. Nie było sytuacji, aby on lub J. W. grozili temu mężczyźnie lub jego kolegom.

W czasie rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdzając wcześniejsze wyjaśnienia.

(wyjaśnienia oskarżonego M. Ł. k: 65-65v, 90, 92, 93v, 142).

Oskarżony **J. W.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w lutym 2015r. wraz z kolegą M. Ł. poszedł do dyskoteki (...) w O.. Zachowywali się tam spokojnie, nikogo nie zaczepiali, ani nie prowokowali do bójki. Przebywali w palarni, gdzie wszedł młody mężczyzna z kolegą. W jego ocenie byli pijani. Rozmawiali ze sobą w infantylny sposób. Stał do nich tyłem. Ma taki nawyk, że zakłada ręce z tyłu głowy, zginając je w łokciach i rozciągając mięśnie obraca się w biodrach. W pewnym momencie poczuł, że coś uderza w jego prawy łokieć. Odwrócił się i zobaczył jednego z mężczyzn, do którego wcześniej stał tyłem, który trzymał się za twarz i mówił coś w stylu „mój ząb”. Nie uderzył go celowo, w jego odczuciu to ten mężczyzna uderzył w jego łokieć. Z kolegą poszli do baru, a po dłuższej chwili pracownik ochrony powiedział, że przyjechała do nich Policja. Wsiedli z kolegą do radiowozu, gdzie już był ten mężczyzna, który uderzył w palarni w jego łokieć. Powiedział policjantom jak wyglądała ta sytuacja, a ten mężczyzna mówił, że to nieprawda, że uderzył go celowo. Mówił do policjantów, że ma sztuczne zęby. Odgrazał mu się, że będzie mu płacił za ten ząb. Policjanci ich wylegitymowali. Po wyjściu z radiowozu poszedł z kolegą dalej się bawić do dyskoteki. Nie było sytuacji, aby on lub jego kolega grozili temu mężczyźnie pobiciem, aby zmusić do zmiany zeznań. Nie szli z tymi mężczyznami i w żaden sposób im nie grozili.

W czasie rozprawy oskarżony podał, iż częściowo przyznaje się do zarzucanych mu czynów, wskazując, iż odnośnie pierwszego zarzutu doszło do uderzenia, ale było ono nieumyślne. Odnośnie drugiego zarzutu nie przyznaje się w całości. Zadeklarował też chęć przeproszenia pokrzywdzonego. Odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając wcześniejsze wyjaśnienia.

(wyjaśnienia oskarżonego J. W. k: 71-71v, 82,84, 86, 141v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych J. W. i M. Ł., w których nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów nie zasługiwały na wiarę, albowiem pozostawały one w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego K. K. (1), wspartych zeznaniami pozostałych występujących w sprawie świadków i opinią z zakresu medycyny sądowej.

Sąd dał wiarę jedynie tej części wyjaśnień oskarżonych, w której podnosili oni, iż rzeczywiście w dniu 8 lutego 2015r. przebywali w dyskotecie (...), gdzie przebywał również pokrzywdzony ze swoimi kolegami, jak również podnosili, iż na miejsce wezwana została Policja, a pokrzywdzony zarzucał J. W., iż ten wybił mu ząb, zaś oskarżony W. przyznawał, iż doszło do uderzenia, albowiem w tym zakresie korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. K. (1), opierając się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Wymieniony złożył zeznania spójne, logiczne, konsekwentne, w których opisał agresywne zachowania oskarżonych, w szczególności zadane mu przez oskarżonego J. W. uderzenie, jak również kierowane przez obu oskarżonych pod jego adresem groźby pobicia, przy czym z relacji pokrzywdzonego jednoznacznie wynikało, iż uderzenie to zadane było w sposób celowy, zaś kierowane pod jego adresem groźby ukierunkowane były na to, aby pokrzywdzony nie składał zawiadomienia o przestępstwie, jak również zeznań na temat zdarzenia dotyczącego wcześniejszego uderzenia zadanego mu przez J. W.. Opisał też agresywne zachowanie oskarżonych po odjeździe Policji wskazując, iż prowokowali ich, szarpiąc za odzież i odgrażając się, że ich pobiją i ich rodziny, za to, że zgłosili to na Policji. Podnosił jednak, iż nie mówili wtedy, aby to wszystko odwołali, w czasie rozprawy wskazując, iż to ich zachowanie odebrał jako prowokację do bójki i że chodziło im o to, aby to oni ich zaatakowali, aby w Sądzie wyszło, że to wina pokrzywdzonego i jego kolegów. Podkreślił przy tym, iż zanim przyjechała Policja obaj mówili, aby jej nie wzywał. Najbardziej groził mu ten mężczyzna, który w klubie sprowokował całą sytuację. Konsekwentnie jednak wskazywał, iż grozili mu obaj mężczyźni, zarówno ten, który wybił mu ząb, jak i ten, który sprowokował całą sytuację, podtrzymując to również w czasie konfrontacji z oskarżonymi, jak i w czasie rozprawy przed Sądem, choć tu przyznawał, iż nie pamięta już dokładnie który z mężczyzn co mówił, co jednak w ocenie Sądu wydaje się zrozumiałe zważywszy na upływ czasu od zdarzenia, gdy pewne jego szczegóły zdążyły się już zatrzeć w pamięci wymienionego, nie odbiera też wiarygodności jego zeznaniom, zwłaszcza, iż konsekwentnie wskazywał, iż obaj oskarżeni mu grozili, choć w przeważającej części groźby te wypowiadał oskarżony Ł..

Zeznania te znajdowały oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań świadków i opinii z zakresu medycyny sądowej. Należy też wskazać, iż pokrzywdzony jest osobą obcą dla oskarżonych, brak zatem podstaw do przyjęcia, aby chciał bezpodstawnie obciążać osoby, które tego dnia zobaczył po raz pierwszy i z którymi nie pozostawał wcześniej w żadnym konflikcie.

Sąd dał wiarę zeznaniom S. M. i S. R., kolegów pokrzywdzonego, którzy towarzyszyli mu podczas pobytu w klubie, byli też świadkami przedmiotowych wydarzeń, opisując ich przebieg w sposób co do zasady zgodny z relacją pokrzywdzonego.

S. M. w szczególności podał, iż oskarżeni już gdy przebywali na parkiecie zachowywali się tak jakby szukali zaczepki, objijając się o bawiących się tam ludzi i czekając na ich reakcje. Podczas pobytu w palarni jeden z mężczyzn podszedł do nich i mówił, że chce się z nimi bić, nie reagując na ich próby uspokojenia go, gdy zaś pokrzywdzony zwrócił się do jego kolegi został przez niego popchnięty i uderzony. Świadek zaznaczył przy tym, iż nie widział samego momentu uderzenia, ale widział jak wymieniony zamachnął się na K. pięścią, po czym K. się zachwiał, a następnie widział u niego wybity ząb. Wskazał, iż przed klubem pokrzywdzony zatelefonował po Policję, w tym czasie podeszli do nich ci dwaj mężczyźni, którzy ich zaczepili. Ten, który zaczepiał jego i S. mówił, aby K. nie dzwonił na Policję, że to nic nie da, że kolega zapłaci. Gdy zaś K. nadal próbował nawiązać połączenie zaczął mu grozić, że jak wezwie Policję to znowu

dostanie. Odnosnie drugiego mężczyzny podał, iż stał on wtedy z boku i się nie odzywał. Już po odjeździe Policji, gdy wracali do domu mężczyźni ci ponownie do nich podbiegli, prowokując ich do bójki, a następnie szarpiąc się z nimi.

Jakkolwiek wymieniony opisując osobę, która wypowiadała groźby wskazywał jedynie na oskarżonego Ł. to należy mieć na uwadze, iż pokrzywdzony zdecydowanie podnosił, iż groźby te wypowiadali obaj oskarżeni, zarówno w czasie pierwszych zeznań z postępowania przygotowawczego, jak i w późniejszych zeznaniach, ponadto w czasie zdarzenia świadek nie towarzyszył cały czas pokrzywdzonemu, kierowane groźby nie dotyczyły go bezpośrednio, a zatem w ocenie Sądu mógł on zapamiętać jedynie osobę, która więcej mówiła, wykazywała się większą aktywnością w wypowiadaniu gróźb, którą był oskarżony Ł., co zresztą wynikało również z relacji pokrzywdzonego, przy czym sam świadek odnosząc się do zachowania oskarżonego W. w zakresie wypowiadania gróźb wskazywał jedynie, iż nie pamięta, aby wypowiadał on takie groźby.

Wskazać natomiast należy, iż S. R., który również był świadkiem zdarzenia w swoich pierwszych zeznaniach składanych w czasie postępowania przygotowawczego podał, iż po wyjściu z klubu wyszedł za nimi ten mężczyzna, który uderzył K. i jego kolega. K. powiedział do nich, że dzwoni na Policję, wyjął komórkę i zaczął dzwonić, podnosząc, iż obaj mężczyźni grozili wówczas K. mówiąc, że jak nie schowa komórki, to dostanie za chwilę jeszcze raz. Wymieniony potwierdził też, iż podczas wcześniejszego pobytu w palarni K. K. (1) został uderzony przez kolegę mężczyzny, który ich zaczął mówiąc, że chce się z nimi bić. Wskazał, iż widział sam moment uderzenia, wskazując, iż mężczyzna ten chwycił K. za ubranie na wysokości klatki piersiowej, obrócił go w kierunku stolika i zamachnął się pięścią w jego twarz, uderzając go w okolice ust. To było tylko jedno uderzenie. Został uderzony bez powodu, po tym jak K. zwrócił się do niego z prośbą, aby zabrał swojego kolegę, który chciał się z nimi bić. Na zewnątrz K. powiedział, że ten mężczyzna wybił mu ząb, z ust leciała mu krew. Wskazał też, iż po odjeździe Policji ci mężczyźni ponownie do nich podeszli. Mężczyzna, który zaczął ich w klubie groził im wszystkim, mówiąc, że jak spotka ich żony to zrobi im krzywdę, że ich pobije jak będą zeznawać na Policji, ten drugi tylko początkowo groził K., że go pobije jak złoży zawiadomienie na Policji. W pewnym momencie ten, który zaczął ich w klubie przewrócił K. na ziemię, dobiegł do niego ten drugi, zaczęli się szarpać, udało się im jednak im wyrwać i odjechać taksówką. Jakkolwiek w późniejszych zeznaniach świadek ten podnosił, iż nie pamięta, aby oskarżony J. W. groził im pobiciem wskazywał jednak, iż składając pierwsze zeznania lepiej pamiętał przebieg zdarzenia niż w chwili obecnej.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych wyżej świadków w pełni zasługują na wiarę, są one spójne, logiczne, konsekwentne, korespondują wzajemnie pomiędzy sobą, jak i z zeznaniami pokrzywdzonego K. K. (1). Natomiast okoliczność, iż wymienieni nie pamiętali pewnych szczegółów zdarzenia, zwłaszcza składając kolejne zeznania, w ocenie Sądu wynikała z upływu czasu od zdarzenia i nie odbierała wiarygodności zasadniczej części ich zeznań, które stanowiły co do zasady potwierdzenie relacji pokrzywdzonego K. K. (1).

W sprawie zostali też przesłuchani funkcjonariusze Policji M. L. i P. O., funkcjonariusze Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia po telefonicznym zgłoszeniu K. K. (1).

Z zeznań ich wynikało, iż pokrzywdzony podał im, że został pobity wewnątrz klubu. Wskazał na ubytek jednego zęba, była to górna jedynka, wskazując, iż wybito mu go, gdy został uderzony w twarz. Po chwili pracownik klubu wyprowadził do nich wskazanego przez pokrzywdzonego sprawcę wraz z kolegą. Wymienieni początkowo twierdzili, iż nie doszło do żadnej wymiany ciosów, później jednak potwierdzili, iż jeden z mężczyzn wyprowadzonych przez pracownika ochrony uderzył pokrzywdzonego łokciem w twarz na terenie palarni klubu. Ten sprawca miał na nazwisko J. W.. Początkowo twierdził, iż przypadkowo zahaczył pokrzywdzonego łokciem, jednak z jego dalszych słów wynikało, iż nie było to uderzenie przypadkowe, że celowo uderzył pokrzywdzonego. Jego kolega powiedział zaś w ich obecności do pokrzywdzonego „trzeba było się nie stawiać, kto z takim zębem się stawia skoro można go zgubić”. Był to M. Ł.. Od wszystkich mężczyzn była wyczuwalna woń alkoholu. Udzielili pokrzywdzonemu stosownych pouczeń i odjechali stamtąd.

Zeznania te zasługują na wiarę, są spójne, logiczne, korespondują wzajemnie pomiędzy sobą, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ponadto pochodzą one od osób obcych dla pokrzywdzonego i

oskarżonych, które ze sprawą zetknęły się jedynie przy okazji wykonywania obowiązków służbowych, tak, iż brak podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazać przy tym należy, iż jakkolwiek z zeznań tych świadków wynikało, iż pokrzywdzony nie wspominał im o żadnych groźbach w celu wymuszenia nie składania zawiadomienia o przestępstwie, to nie odbiera to wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, który wskazywał, iż nie mówił policjantom o groźbach, ponieważ wymienieni pouczyli go, że ma później zgłosić się w celu złożenia zawiadomienia o przestępstwie, tak więc nie relacjonował im szczegółowo całego przebiegu zdarzenia, przy czym M. L. potwierdził, iż z uwagi na to, że od wszystkich mężczyzn wyczuwalna była woń alkoholu pouczyli pokrzywdzonego, że po wytrzeźwieniu ma zgłosić się do K. celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

Oparciem dla zeznań pokrzywdzonego była też opinia z zakresu medycyny sądowej, z której wynika, iż K. K. (1) w dniu 8.02. 2015r. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z obrzękiem wargi oraz złamaniem korony zęba 21, które wymagało usunięcia korzenia i zastosowania leczenia implanto-protetycznego. Skutkiem powyższych obrażeń było naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157§1 kk. Biegły podał też, iż stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób przez niego wskazany tj. w wyniku uderzenia ręką zaciśniętą w pięść. Pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Powyzsza opinia jest pełna, jasna, logiczna, sformułowana została po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, przez osobę o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, tak, iż w ocenie Sądu brak podstaw, aby podważać przyjęte w niej wniosku końcowe, na których Sąd opierał się przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uznał, iż wina oskarżonych i fakt popełnienia przez nich zarzucanych im czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku prowadzonego postępowania, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego K. K. (1), wspartych pozostałym wyżej omówionym materiałem dowodowym, wskazuje, iż J. W. w dniu 08 lutego 2015r. w O. przy ul. (...) na terenie dyskoteki (...) dokonał uszkodzenia ciała K. K. (1) poprzez zadanie mu ciosu pięścią w twarz w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z obrzękiem wargi oraz złamaniem korony zęba nr 21, które wymagało usunięcia korzenia i zastosowania leczenia implanto-protetycznego, skutkiem czego było naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni, którym to zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 157§1 kk.

Ponadto zgromadzony materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci stanowczych i konsekwentnych zeznań K. K. (1), dawał pełne podstawy do przyjęcia, iż J. W. oraz M. Ł. w dniu 8 lutego 2015r. w O. przy ul. (...) grozili pobiciem K. K. (1), gdy ten dzwonił na Policję stojąc przed klubem, chcąc złożyć zawiadomienie na temat zdarzenia w palarni, które to groźby miały na celu wywarcie na niego wpływu jako świadka i odstąpienie od informowania organów ścigania o ww przestępstwie z art. 157§1 kk popełnionym na jego szkodę oraz odstąpienie od składania zeznań na temat powyższego zdarzenia, którym to zachowaniem wypełnili dyspozycję art. 245 kk.

Wymierzając oskarżonym kary za czyny, których się dopuścili Sąd baczyl, by były one adekwatne do stopnia ich zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Sąd miał tu na uwadze jako okoliczność obciążającą w wypadku oskarżonego J. W. motywację tego oskarżonego odnośnie czynu z art. 157§1 kk, jak bowiem wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wymieniony nie miał żadnego powodu do agresywnego zachowania wobec pokrzywdzonego, za taki bowiem nie może być uznana skierowana do niego przez pokrzywdzonego prośba, aby uspokoił i zabrał swojego kolegę, jak również skutki jakie spowodowało jego zachowanie, albowiem zadanie uderzenia pięścią w twarz, skutkiem czego doszło do złamania

korony zęba, nie tylko musiało wiązać się z dolegliwościami bólowymi dla pokrzywdzanego, ale również wiązało się dla pokrzywdzonego ze znacznymi wydatkami związanymi z koniecznością wstawienia nowego zęba.

Natomiast odnośnie oskarżonego M. Ł. Sąd miał na uwadze jako okoliczność obciążającą to, iż z zeznań pokrzywdzonego i świadków wynikało, iż to właśnie jego agresywne i prowokacyjne zachowanie doprowadziło do całego zdarzenia, co więcej nawet po odjeździe Policji wymieniony nie zaniechał tej agresji nadal zachowując się prowokacyjnie i agresywnie wobec pokrzywdzonego i jego kolegów.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował natomiast uprzednią niekaralność obu oskarżonych, jak również w wypadku oskarżonego J. W. to, iż częściowo przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157§1 kk, przyznając, iż doszło do uderzenia pokrzywdzonego, choć podnosił, iż nastąpiło to nieumyślnie, jak również zadeklarował chęć przeproszenia pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu J. W. za czyn z pkt I aktu oskarżenia z art. 157§1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z pkt II aktu oskarżenia z art. 245 kk na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś wobec oskarżonego M. Ł. za czyn z art. 245 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu kary te są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonych czynów, jak również ich zawinienia. Ponadto zrealizują one swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z uwagi na stopień bliskości podmiotowej oraz bliskość czasową popełnionych przez oskarżonego J. W. czynów Sąd orzekł wobec wymienionego karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie z uwagi na dotychczasową niekaralność obu oskarżonych Sąd uznał, iż wobec wymienionych zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca przekonanie, iż wymienieni w przyszłości będą przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełnią kolejnego przestępstwa, co mając na uwadze warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności na okres lat 2 tytułem próby.

Mając też na uwadze skutki jakie zachowanie oskarżonego J. W. spowodowało dla pokrzywdzonego odnośnie czynu z art. 157§1 kk, wiążącego się nie tylko z dolegliwościami bólowymi, ale również wydatkami związanymi z usługą stomatologiczną dotyczącą uszkodzonego w wyniku działania tego oskarżonego zęba, Sąd orzekł na podstawie art. 46§2 kk od oskarżonego J. W. na rzecz pokrzywdzonego K. K. (1) nawiązkę w kwocie 6000 (sześć tysięcy) złotych, uznając, iż jest to kwota adekwatna do okoliczności i skutków zdarzenia.

Sąd zastosował wobec oskarżonych przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przypisanych im czynów, zgodnie z art. 4§1 kk uznając, iż kompleksowa analiza treści tychże przepisów wskazuje, iż były one względniejsze dla oskarżonych aniżeli obowiązujące obecnie, w szczególności zważywszy na aktualne obostrzenia co do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności przewidziane w art. 69§1 kk, czy rozbudowę treści art. 46 kk.

Z uwagi na trudną sytuację materialną obu oskarżonych, mając na uwadze wysokość osiąganego przez nich dochodu, jak również w wypadku oskarżonego J. W. z uwagi na wysokość orzeczonej nawiązki, Sąd zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.